

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmitowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 77

Poznań, środa dnia 18 lutego 1931

Rok XXVI

Plenarne posiedzenie Sejmu

Warszawa, 17. 2. (PAT). Najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się we środę, dnia 25 b. m. o godzinie 16.

Reorganizacja M. S. Z.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). — W związku z pogłoskami o reorganizacji M. S. Z. powstał projekt reformy działu propagandy, według którego nastąpiłoby pewne skomercjalizowanie propagandy, utworzone przez prywatne tow. propagandy, oparte na podstawach handlowych, współpracujące z wyd. prasowym.

Według pogłosek na czele nowego tow. stanąłby Wacław Sieroszewski. (w)

Zasądzenie Stpiczyńskiego

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). — Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok sądu okręgowego, skazujący Wojciecha Stpiczyńskiego na 3 miesiące więzienia za artykuł, uwłaczający czele Władysława Kiernika z powodu Dojlid. (w)

Cheradame w Warszawie

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). — W Warszawie bawi znany publicysta francuski Andre Cheradame. (w)

Zatarg w przemyśle cynkowym

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). — Zatarg w przemyśle cynkowym na Głasku o obniżkę płac w wysokości 15 proc. będzie w najbliższych dniach przedmiotem rokowań komisji arbitrażowej. (w)

Orzeczenie śląskiej komisji arbitrażowej

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). — Min. pracy i op. społ. dr. Hubicki zatwierdził w dn. 17 b. m. orzeczenie śląskiej komisji arbitrażowej w sporze o płace przemysłu górniczego.

W ten sposób, mimo sprzeciwu ze strony przedstawicieli przemysłu, dążących do obniżenia płac o 15 proc., utrzymane zostały na okres 1931 r. płace dotychczasowe. (w)

Groźby p. Dingeldey'a

Berlin, 17. 2. (PAT). Przemawiając na zgrupowaniu we Frankfurcie nad Odrą, przewodniczący Niemieckiej Partii Ludowej Dingeldey m. in. wyraził ubolewanie, że zagranica zbyt mało okazuje zrozumienia dla niemieckich roszczeń w sprawie rewizji granic wschodnich. Francja, zdaniem mówcy, od dwóch lat coraz bardziej cofa się z linii Locarna, co właśnie wywołało w Niemczech napięcie nacjonalistyczne. Jeżeli kiedyś doszłoby do wyładowania tego napięcia, to reakcja taka nie ograniczyłaby się do granic niemieckich. Europie grozi załew bolszewizmu. Pogodzenie państw europejskich możliwe jest tylko wówczas, o ile te państwa zjedzą z drogi, wykreślonej przez traktat wersalski. Ruch hitlerowski, jak podkreślił Dingeldey, jest objawem niezwykle opanowanym, a wskutek secesji stronniectw opozycyjnych w Reichstażu, partja ludowa znalazła się w sytuacji niezwykle trudnej.

Położenie w Hiszpanji uległo poważnemu zaostrzeniu

Sanchez Guerra rzekł się misji utworzenia gabinetu. Rozmowy króla z przywódcami stronniectw politycznych

Madryt, 17. 2. (PAT). Mimo wydarzeń, jakie od kilku dni wstrząsnęły życiem politycznym Hiszpanji, kurs waluty hiszpańskiej jest bardzo mocny.

Większość papierów państwowych nawet znacznie zwyżkowała.

Madryt, 17. 2. (PAT). Guerra rzekł się misji utworzenia gabinetu.

Paryż, 17. 2. (Tel. wł.). Sytuacja w Hiszpanji nie uległa dotychczas żadnym zmianom.

W południe Sanchez Guerra udał się do pałacu królewskiego i po krótkiej rozmowie z królem oświadczył dziennikarzom, że wobec trudności, jakie napotkał przy tworzeniu gabinetu koalicyjnego złożył na ręce króla misję tworzenia gabinetu. Wiadomość ta naogół nie była niespodzianką, gdyż po ostatnich niepomyślnych rozmowach Sanchez Guerrę z szeregiem polityków liczone się, że nastąpi to rychlej czy później.

W stolicy rozeszły się pogłoski, że Sanchez Guerra po rozmowie z królem zaproponował oddanie misji tworzenia gabinetu w ręce reformatywy Melchadesa Alvareza.

Madryt, 17. 2. (Tel. wł.). Po rezygnacji Sanchez Guerrę z tworzenia nowego rządu, którego program odrzucił częściowo król, oraz po odmowie przywódcy reformatorów współpracowania w nowym gabinecie z liberałami, przedstawiciel tych ostatnich oświadczył, że król poczynił dalekoidące ustępstwa co do programu nowego ustroju państwowego, wobec czego nie może go spotkać zarzut obstrukcji.

Półurzędowa agencja „Fabra“ zdemontowała w godzinach wieczornych wiadomości o nowej dyktaturze wojskowej.

Komunikat agencji stwierdza, że, według kursujących w kołach politycznych pogłosek, w sferach rządzących czynione są obecnie starania o utworze-

Nowe powstanie wojskowe w Cordovie? — Ustanowienie cenzury prasowej — Pogłoski o nowym gabinecie z dyktatorem gen. Sarro na czele oraz o wprowadzeniu w całym kraju stanu oblężenia

Paryż, 17. 2. (Tel. wł.). Havas donosi w depeszy z Madrytu, że wobec zaostrzonej sytuacji panuje ogólne przekonanie, iż w najbliższych godzinach w całym kraju ogłoszony zostanie stan oblężenia.

W Madrycie obiegają pogłoski o nowym powstaniu wojsk w Cordovie. Obecnie przygotowuje się transporty wojskowe, które mają odejść do Cordovy.

Zaostrzenie się sytuacji politycznej w kraju oraz nowe obostrzenia rządowe spowodowane zostały stanowiskiem opozycji i związków zawodowych, które wobec nieustępliwego stanowiska króla zapowiedziały strajk generalny. Wybuch strajku przewidywany jest na środę. W związku z tem spodziewają się, że jeszcze w ciągu nocy ogłoszony zostanie stan oblężenia.

Równocześnie agencja Havasa stwierdza, że w kołach miarodajnych rozważana jest myśl utworzenia nowego gabinetu z dotychczasowym premierem Berenguierem na czele, a w skład którego weszłyby większa część dotychczasowych współpracowników Berenguera.

Madryt, 17. 2. (Tel. wł.). Dziś o godz. 17 dotychczasowy rząd Berenguera wydał dekret, ustanawiający w całym kraju cenzurę prasową. Wszystkie rozmowy telefoniczne dopuszczalne są tylko pod ścisłą kontrolą.

Wskutek tego dekretu sytuacja bardzo się skomplikowała. Wiadomo-

ści gabinetu koncentracyjnego, oparte go na partiach i grupach monarchistycznych i skrajnie prawicowych.

Paryż, 17. 2. (Tel. wł.). Jak donosi Havas z Madrytu, w związku z pogłoskami, jakoby Sanchez Guerra miał zaproponować królowi powierzenie misji tworzenia nowego gabinetu Alvarezowi, ten ostatni oświadczył dziennikarzom, że powołanie jego byłoby bezcelowe. Przy tej sposobności Alvarez dał poznać, że podczas konferencji z Sanchez Guerrą król odrzucił wysunięte przez tegoż żądania, zmierzające do ograniczenia praw i władzy królewskiej. Alvarez stoi na tem samym stanowisku co Sanchez Guerra i dlatego też przybycie jego do pałacu nie miałoby żadnego sensu.

W związku z powyższem wielkie wrażenie i niespodziankę wywołała wiadomość, że Romanones miał oświadczyć królowi, iż obecnie pozostaje jeszcze jedyna droga wyjścia a mianowicie porozumienie się z lewicą i powołanie rządu lewicowego. Według oświadczenia Romanonesa na czele rządu lewicowego miałby stanąć Melchades Alvarez. Istotnie krótko potem Alvarez powołany został do pałacu królewskiego. Po wyjściu stamtąd oświadczył on dziennikarzom, że król nie powziął jeszcze decyzji co do następcy Sanchez Guerrę i celem zupełnego wyjaśnienia sytuacji chce wysłuchać dalszych polityków.

W międzyczasie w stolicy ukazał się dekret dotychczasowego rządu Berenguera, wprowadzający nanowo cenzurę prasową dla całego kraju. Wiadomość ta nie została jednak dotychczas potwierdzona.

Ze wszystkich stron donoszą, że nastroj kraj, a zwłaszcza w stolicy jest bardzo poważny. Wszędzie daje się we znaki ogólne zdenerwowanie i niepewność. Tu i tam przebąkują o nowej dyktaturze lub o bliskim wybuchu strajku generalnego.

ści prasowe wychodzą poza granice Hiszpanji w bardzo szczupłych rozmiarach i są szczegółowo kontrolowane.

Paryż, 17. 2. (Tel. wł.). Położenie polityczne w Hiszpanji uległo bardzo poważnym zaostrzeniom. Sytuacja komplikuje się z każdą godziną. Wszędzie mówią o ustanowieniu ponownej dyktatury wojskowej.

W tutejszych kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że nad wieczorem król wszedł w kontakt z licznymi oddanymi mu generałami, z którymi odbył dłuższą konferencję, na której miano powziąć bardzo poważne postanowienia.

Tu i tam dają się słyszeć głosy, wymieniane listę nowego gabinetu wojskowego z dyktatorem gen. Sarro na czele. Również obiegają wiadomości o bliskim wybuchu strajku generalnego. Wskutek tych pogłosek wśród ludności panuje ogólne zdenerwowanie.

Oprócz utrwalających się pogłosek o nowej dyktaturze pojawiła się równocześnie wiadomość o rychłym wprowadzeniu stanu oblężenia, który ogłosił nowo mianowany przez króla dyrektorjat, w skład którego mają wejść m. in. generałowie Cavalcanti, Sarro i Barrera. Wiadomości te nie znalazły jednak dotychczas potwierdzenia z kół oficjalnych.

Niepotwierdzone są również wiado-

mości, że w związku z rychłym wprowadzeniem stanu oblężenia na licznych placach w stolicy poustawiano karabiny maszynowe a wojsko jest stale w pogotowiu.

Chińska Riviera

W zatoce Hongkongu — Okręty kwiatowe

(Od naszego korespondenta).

Hongkong, w styczniu.

Godzina czwarta nad ranem. Mimo późnionej pory, na pokładzie okrętu „Porthos“ panuje ruch ożywiony. Wszyscy pasażerowie są na nogach, gdyż za godzinę wpłyniemy do zatoki Hongkongu a od kilku dni zwracano nam uwagę, aby nie zaniedbać tego widoku.

Hongkong jest jedną z bardzo licznych wysp, które leżą u delty rzeki Perłowej. Do portu prowadzi droga wśród całego szeregu wysepek, pokrytych lasami oraz wśród gór, oświetlonych promieniami czerwono wschodzącego słońca. Potem otwiera się nagle wąskie przejście, którym wpływamy do słynnej zatoki Hongkongu z najpiękniejszym na świecie obok Sydney i Rio de Janeiro portem. Kraj obraz przypomina nieco jeziora szwajcarskie a to dzięki wysokim skałom, ostro spadającym ku wodzie, oraz małym wysepkom, które leżą dokoła zatoki. Jedynie chińskie dżonki z bambusowymi żaglami i flagi z chińskimi literami przypominają, że jesteśmy w Azji.

Hongkong — to wyspa pachnących źródeł, jak twierdzą Chińczycy. Jest to rzeczywiście najstosowniejsza nazwa dla tego raj, w którym pod tropikalnym słońcem rozkwita morze kwiatów a zapach ich napełnia całą okolicę.

Hongkong od r. 1841, tj. od czasów walki o opium, znajduje się w posiadaniu angielskim. Rząd chiński zatopił wówczas kilka okrętów angielskich, naładowanych opium, a Anglija po krótkiej zwycięskiej walce zajęła jako odszkodowanie tę wyspę.

Ongis Hongkong był pustą skalą i dopiero angielski talent kolonizacyjny zrobił z niej miasto, na którego ulicach wznoszą się obecnie wielopiętrowe pałace a szerokie i cieniste aleje są upiękzone wspaniałymi sklepami. Domy są budowane tu inaczej aniżeli w innych krajach tropikalnych, mianowicie nie z drzewa lecz z kamienia. Wille i pałace bogatych Europejczyków wznoszą się na skalistym stoku Victoria Peak wśród morza kwiatów. Na górę wjeżdża się kolejką zębata a z wierzchołka rozpościera się jedyny w swoim rodzaju widok. Na wschodzie widzimy morze z licznymi wysepkami, na zachodzie poszarpane łańcuchy górskie kontynentu a na północy morze domów, spowite w mgłę. To panorama Kantonu, milionowego miasta chińskiego.

Na ulicach Hongkongu widzimy tłumy ludzi, będących w ciągłym ruchu. Zdala wygląda to jakgdyby wielkie mrowisko, jak wielka beładna masa. Dopiero po bliższym przyjrzeniu się rozpoznać można celowość ruchu każdego poszczególnego Chińczyka i planową organizację całości.

Hongkong posiada 700 tys. mieszkańców, przeważnie rasy żółtej, która żyje tu na obcej ziemi i pracuje. Ojczyzną jej jest Kanton, najbardziej zrewolucjonizowane miasto południowych Chin. Nic więc też dziwnego, że strajki i rozruchy są tu na porządku dziennym. Kulisi, pracujący w tym angielskim porcie, nie są coppersyndykalistami i przeważnie nie wiedzą o planach swych przywódców, lecz specjalną satysfakcję sprawia im splotanie figla „białym djabłom“.

Kupcy i urzędnicy dochodzą tu szybko do majątku. O bogactwie kupiectwa mówią wspaniałe składy, których elegancja i luksus może być porównany z 5-tą Avenue.

Główną ulicą Hongkongu i najważniejszą arterią miejscowego życia jest Queens Road, Broadway długości jednego kilometra, który przecina całe miasto a potem zamienia się w asfaltowaną promenadę, otaczającą całą wyspę. Jest to jedna z najpiękniejszych ulic świata. Podobnie jak na Rivierze, z jednej strony ciągnie się tu morze a z drugiej góry, których tropikalna roślinność tworzy przewspaniałe ogród. Brakuje tylko will i pałaców, które stworzyła u siebie bogata europejska Riviera. Za to wzrok może się tu nasycić widokiem wspaniałej zatoki, chińskich świątyni, różnych nadbrzeżnych miejscowości i wspaniałych hoteli, wystawionych w pięknych parkach. Cały czar Azji łączy się na tem wybrzeżu i daje mu przewagę nad europejskim rywalami.

„Porthos” nie zawija do Hongkongu, lecz zatrzymuje się w Kowloon, leżącym po przeciwnej stronie portu, na kontynencie. Stąd co 5 minut odchodzi mały parowiec do Hongkongu a w czasie tej przejażdżki można obserwować piękne położenie wyspy. W tej zatoce, której wody leżą teraz bez ruchu, przed kilku laty szalał tajfun, wyrzucając swe splecione fale na wysokość domu, miazdząc dżonki, żaglowce, parowce a nawet okręty wojenne. W ciągu niewiele minut straciło wówczas życie kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Dziś morze jest spokojne a małe taksówki motorowe cicho przesuwają się po spokojnej tafli morskiej. Są to okręty z Europy, z dalekiej północy, z Pacyfiku a wśród nich przesuwają się chińskie dżonki i łodzie z latanymi żaglami i latarniami na maszcie. Na tych łodziach żyją i umierają całe rodziny a Chińczycy, którzy objechali rzeki i morza swej ojczyzny, obliczają je na miliony.

Jedziemy do Kantonu, aby zobaczyć najludniejsze miasto Chin a równocześnie ośrodek rewolucyjny południowej części tego państwa. W porcie jego stoją okręty wojenne wszystkich narodowości, które mają jakiegokolwiek interes w Chinach. Torpedowiec portugalski zwrócił na miasto swe armaty, gotowe do strzału. Europejska i amerykańska kolonia mają tu swą własną dzielnicę Chamin, oddzieloną od reszty miasta szerokim kanałem. Wznoszą się w niej wielopiętrowe domy i hotele w stylu amerykańskim oraz Christian College, znany w Azji wschodniej uniwersytet. Za wyjątkiem tej małej oazy, cały Kanton jest chiński a posiada 3 miliony ludności. Przeważną część ludności mieszka na łodziach na rzece Perłowej, gdzie życie jest bardziej interesujące niż w mieście. Są tam sklepy i świątynie, jak na lądzie stałym a duchowni chińscy żyją wśród żebraków, piratów i przemytników, którzy biorą czynny udział w każdej rewolucji.

Każdemu turyście, przybywającemu do Kantonu, przedewszystkiem pokazują „okręty kwiatowe”, stojące na rzece Perłowej. Okręty te przybrane są girlandami a wieczorem rzeźbiące oświetlone i połączone z wybrzeżem ruchomymi pomostami. Są one urządzone jako herbaciarnie i z wnętrza ich dochodzą dźwięki orkiestry. Wejście tam jest jednak niezbyt zachęcające, gdyż Europejczyk bardzo łatwo może być wrzucony do wody lub w inny sposób zamordowany. Dlatego też przy zwiedzaniu tych okrętów należy zabrać ze sobą nabity rewolwer.

27 minut

Z powieści W. S. Ronaldshay'a:
„Zmierzch świata”

(Dokończenie.)

— Oto świat za chwil kilka runie, rozsypane w proch, który wiatry rozniosą po obłokach, że nie pozostanie po nim śladu. Od 60 lat pracuje nad dziełem zniszczenia Starego Świata, nad odrodzeniem ludzkości, którą unieszczęśliwił wiek potwornych wynalazków, wiek maszyn, wyrzucający poza obręb życia ludzi potrzebujących chleba, zwierzęta, pozbawione zieleni puszczy i borów. I oto on, doktor Rams, uznany za degenerata i szaleńca, który zniszczył już świat dawnych pięćdziesiąt lat, zburzył dziś Nową Ziemię, na gruzach której zbuduje człowieka pierwotnemu cichą jaskinię, wytoczy nowemu globowi ziemskiemu nową oś, życiu jaskiniowemu wyrąbie nowe łożysko, nowych porządków rzeczy. Ze swej pracowni, ukrytej w jaskini, drze ziemi wysiła za kilka sekund prąd

Pogłoski o nowym podziale administracyjnym państwa

Zniesienie woj. białostockiego, kieleckiego, nowogródzkiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego oraz 30 powiatów w Małopolsce i Wielkopolsce

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). — „Wieczór Warszawski” donosi, że według opracowanych projektów mają być zniesione wojew. białostockie, kieleckie, nowogródzkie, tarnopolskie i stanisławowskie.

Północno - zachodnia część wojew. warszawskiego ma być przydzielona do Pomorza, obszar kaliski do woj. poznańskiego, wojew. kieleckie ma być po-

dzielone pomiędzy krakowskie, lubelskie i warszawskie, wojew. białostockie pomiędzy warszawskie i wileńskie, wojew. nowogródzkie ma być wcielone do woj. wileńskiego a tarnopolskie i stanisławowskie do woj. lwowskiego.

Ponadto ma być zniesionych 30 powiatów w Małopolsce i Wielkopolsce. (w)

Wielka afera szpiegowska w Pradze czeskiej

Sensacyjne aresztowanie fabrykanta praskiego

Praga, 17. 2. (PAT). Policja wykryła aferę szpiegowską w dziale patentów technicznych i chemicznych czeskosłowackiego przemysłu wojennego.

W związku z tem aresztowano około 10 osób, przeważnie urzędników rozmaitych fabryk, którzy przez swe stosunki ułatwiali wykradanie tajemnic fabrycznych.

Zachodzi podejrzenie, że grupa ta pracowała dla wiedeńskiej centrali szpiegowskiej.

Praga, 17. 2. (Tel. wł.). Jak donoszą pisma praskie, policja wpadła na trop wielkiej afery szpiegowskiej, uprawianej w celach uzyskania tajemnic wyrobów amunicyjnych oraz broni.

Szajka, na której czele stał niejaki Soudek, z zawodu dziennikarz wiedeński, a której pomagali porucznik rezerwy Stibor, urzędnik Zakładów Górniczych i Hutniczych w Brnie wraz z kilkoma innymi b. urzędnikami oraz niejaką Kucerową, zdołała wejść w posiadanie korespondencji zakładów oraz spisu wysyłanych materiałów amunicyjnych.

W toku dochodzeń w sprawie kradzieży dokumentów tajnych, dotyczących wyrobu środków ochronnych przeciwko gazom trującym, policja praska wpadła na trop szajki szpiegowskiej. W związku z tem dokonano sensacyjnego aresztowania fabrykanta praskiego Havliczka i jego portjera fabrycznego.

Odnalezienie cennego brylantu

Warszawa, 17. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym odnaleziony został przez warszawski urząd śledczy brylant wartości około 45 tys. zł., należący do spadkobierców artystki Kaweckiej a ukradziony dn. 20 stycznia r. b. przez 2. nieznanych sprawców z witriny sklepu jubilerskiego Turczyńskiego przy ulicy Ossolińskich.

Jak się okazało, brylant został skradziony przez 2. zawodowych złodziei, Olshyna i Rączkę. Złoczyńcy schowali brylant w jednym z filarów mostu Poniatowskiego, gdzie został odnaleziony przez policję.

Aresztowanie szajki fałszerzy weksli

Berlin, 17. 2. (PAT). Policja wykryła członków bandy fałszerzy weksli, złożonej z 21 osób. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. niejaki Wilhelm Ettlinger, rzekomo z Warszawy, występujący pod pseudonimem Heckla.

Szajka ta, zorganizowana jako kon-

sorcjum, miała zakrojony na szeroką skalę plan puszczania w obieg fałszywych weksli na ogólną sumę około 2 milj. marek. W tym celu użyte były m. in. dawne weksle firm zbankrutowanych. Afera została wykryta wskutek nieostrożności fałszerzy, którzy zaoferowali na początku weksle próbne, wystawione na zbyt wysokie sumy, co wzbudziło podejrzenie banków, które zaalarmowały policję.

Członkowie tej bandy przeważnie już byli znani policji kryminalnej.

Odnaczenie Fertnera

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). — Antoni Fertner otrzymał złoty krzyż za swą działalność sceniczną. (w)

Autobusy Warszawa — Paryż

Paryż, 17. 2. (PAT). Dziennik „Paris Midi” donosi o podpisaniu umowy polsko - francuskiej, mającej na celu zorganizowanie stałej komunikacji autobusowej pomiędzy Warszawą, Berlinem i Paryżem. Autobusy wyposażone będą w siedzenia, które dają się za-

Nadzwyczajne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet

dla członków wszystkich Kół poznańskich, odbędzie się w czwartek, dnia 19 b. m. o godz. 20, w salce Księgarni św. Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22, Referat polityczny wygłosi p. poseł Helena Grossmanówna. Wstęp za legitymacjami, goście jedynie wprowadzeni przez członków. Zarząd

wsteczny, który spowodzi zderzenie ziemi z planetą „Virron”, wyrzuci rakiety Beielinga w środek Nowej Europy i promieniami neonowymi, spali Holm York, stolicę związku ludów. Powstanie nowy świat, nowi ludzie staną do pracy i nowa era błysnie nad nawróconym do prehistorji człowiekiem.

Nic myśli przerwał zgrzyt daleko-nośnej rakiety i trzask zwolnionych z uścisku retorty elektromagnonów. Na świetlnych ekranach świata, wrytych telewizją ukazał się olbrzym Pan-Europę, dźwigający miljardy ludzi, wygłodniały szkielet Pan-Azji i kraj Związku Ludów. Doktor Rams przymknął oczy. Nadeszła sekunda załadunku. Drgnęły ściany laboratorium, zakłóciła się ziemia od strasznego wstrząsu, zawirowały w szaleńczym tańcu spłaty iskier, znaków hieroglificznych i jęki dzwonek targły powietrzem. Doktor Rams, pot kroplisty otarł z czoła i spojrzał na swe dzieło.

Olbrzym Pan-Europę, stanął przed oczyma jego, jako szkielet, opity krwią, nakarmiony zgłiszczami miast, roz-

darty krzykiem ludzi, popadłych w omdlenie. Z drapaczy nieba pozostały jeno popioły, z osad ludzkich, hut i fabryk — zgłiszczą dogasające. Po drogach i jezdnich umierających miast, walały się spalone trupy ludzkie, splecione straszliwym uciskiem śmierci. Doktor Rams, nakrył ponownie źrenice milczeniem oczu. W mózgu jego szalały myśli zgorączkowane tragedją miljardów ludzi, w uszach tętnił obłądny krzyk tłumów, uchodzących przed pożarem świata.

Tyle krwi... tyle lez i nieszczęść... przekleństw... rozpacz... i może wszystko to nadaremnie? Może nieodrodzi się ludzkość, przywalona wiekami istnienia? Ha, znowu za kilka minut zginie 400 milionów żyjących istot, nowy krzyk rozpaczliwej wstrząśnięcia światem, popłynie morze lez i krwi... i może znowu daremny... Nie, krzywdy dla ludzkości jest apostołstwo moje... błędne, oddalone od dróg Bożych, niepewne światła prawdy! Niezbadane są wyroki świata, obca jest twarz moja... Gdzieś na dnie mózgu krąży to zdanie, takie proste, a tak zawilich

mieniać na wygodne łóżka, jakie posiadają wagony sypialne.

Ruch na tej linii rozpocząć się ma w dn. 7 kwietnia. Pierwszy wyruszy autobus, wiozący turystów na wystawę kolonialną w Paryżu.

Koszt przejazdu będzie niższy niż na kolejach.

Wybuch miny w kopalni

Rzym, 17. 2. (PAT). „Popolo di Roma” podaje z Palermo, że w kopalni siarki Assoro nastąpił wybuch miny.

2 osoby zostały zabite a 2 odniosły rany.

Pomnik zjednoczenia w Gdyni

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.). Jury rozstrzygnęła konkurs projektów na budowę pomnika Zjednoczenia ziem polskich w Gdyni. Pierwszą i drugą nagrodę połączono, przyznając 12.500 złotych pp. Marzyńskiemu i Łukasikowi. — Trzecią nagrodę w kwocie 7.500 zł przyznano wspólnej pracy trzech autorów architektów z Suzinem na czele. Ponadto postanowiono zakupić projekt wspólny Stryjeńskiego i Szepekowskiego oraz projekt Trzciskiej-Kamińskiej. (w)

Stała komunikacja lotnicza między Chinami i Berlinem

Nankin, 17. 2. (PAT.) Rząd nankiński utworzył towarzystwo lotnicze p. n. „Euro-Asiatic Aviation Company”, które ma utrzymywać komunikację lotniczą pomiędzy Nankinem i Berlinem.

Towarzystwo nabyło w Berlinie 4 samoloty 6-osobowe i zaangażowało 4 pilotów niemieckich. Pierwsze rejsy pomiędzy Shanghaiem i Mandżurją rozpoczną się niezwłocznie. Aeroplany będą się zatrzymywać w Nankinie, Tsinanie, Pekinie i Dolonorze. Droga z Shanghaiu do Pekinu ma trwać 7 godzin, a z Pekinu do Mandżurji 6 godzin. Aeroplany mają obsługiwać tylko pocztę zagraniczną i ruch pasażerski. Oprócz lotników wymienionej kompanji, rząd nankiński zorganizował jeszcze drugie towarzystwo pod nazwą „Chinese Aviation Company” wyłącznie dla obsługi poczty chińskiej. Samoloty tej kompanji mają obsługiwać linię Shanghai-Pekin i będą kursowały 5 razy tygodniowo. Regularne loty mają rozpocząć się w lutym r. b. Należy jednakowoż wątpić czy kompanja zdoła cośkolwiek w tak krótkim czasie urządzić, gdyż z 6 samolotów, które posiadała, trzy spadły podczas prób na ziemię i rozbiły się, a trzy pozostałe zostały zarekwirowane przez władze wojskowe. Z pilotów pozostał na służbie tylko jeden.

„Żony dobre i złe” w Teatrze Nowym

Cały kulturalny Poznań powtarza sobie przepyszne dowcipy z najnowszej komedji Adolfa Nowaczyńskiego „O znowych złych i dobrych”. To też każde dotychczasowe przedstawienie tej przemiłej komedji zamienia się zawsze w prawdziwą owację zarówno dla autora, jak i dla wybornie zgranych wykonawców.

„Żony złe i dobre” (w Teatrze Polskim są same tylko żony dobre) zagoszczą na scenie Teatru Polskiego prawdopodobnie przez długi szereg wieczorów

dróg pełne, wyrzucone z nauki, a mierzące mądrość świata! Trzynasta minuta odliczyła 59 sekundę. Na mapie telewizyjnej zjawiała się prowincja Starej Ziemi. Sygnały falotelegrafów jęknęły przeraźliwie i wyrzuciły na świetlny ekran Holm Yorku znak zagłady. Doktor Rams spojrzął w oblicze mapy ostatniem spojrzeniem i wyłączył bieg orientacyjnego zegara. Ciemność załaza laboratorium. Snop iskier wyrzuconych z łożyska, spalił ekrany świetlne, wstrzymał maszyny i bieg czasu. Podmorska stacja X-2 naprzemiennie sygnalizowała niebezpieczeństwo wyrazami: Szaleństwo!! Doktor Rams przeciął się dzwonek i włączył prąd neomagnetyczny. Drgnęły ściany hali laboratoryjnej, wstrząsnęła swymi posadami ziemia, przegięła się oś świata, wytracona z równowagi i niby burza od wieków do skoku się gotująca hukiem napelniała trzewia globu najstraszliwsza w dziejach ludzkości katastrofa, którą obłąkanem apostołstwem wypisał Nowemu Światu doktor Rams.

KALENDARZYK

Środa, 18 lutego 1931.

Słońce: wschód 7,05 — zachód 17,09 — długość dnia 10 godzin 4 min.
Księżyc: wschód 7,47 — zachód 18,07 — po nowiu.
Kal. rz.-kat.: Popielec — jutro Konrad.
Kal. słow.: Wielosław — jutro Czcisław Bł.

Zebrania

Dziś o 18 Rada miejska, w sali ratuszowej;
o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”, w Domu Królowej Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1;
o 19 Tow. Przemysłowców im. Sobieskiego — walne zebranie w Domu Katolickim na Śródce;
o 19,30 Stow. Młodych Polek (Św. Łazarz) w ognisku;
o 19,45 „Sokolice” (Św. Łazarz), u p. Smoczykowej, ul. Marsz. Focha 70;
o 20 Sodalicia Pań Akademickich, sekcja apologetyczna, w lokalu Katolickiego Związku Polek, Św. Marcin 68;
o 20 Tow. Muzyczne (Św. Łazarz) — walne zebranie u p. Silskiego, ulica Marsz. Focha 55;
o 20 Tow. Uczestników Powst. Włkp. (Zamek), w Boulevard, pl. Nowomiejski 5;
o 20 Koło Seniorów, w lokalu przy al. Marcinkowskiego 26;
o 20 Związek Pracowników Kupieckich, w sali N. U. R., al. Marcinkowskiego 24.
Jutro o 18 Związek Inwalidów Wojennych, w Domu Królowej Jadwigi;
o 19,30 Komitet Towarzystw (Wilda) — zebranie zarządu i prezesów, u p. Deji, ul. Fabryczna 38;
o 19,30 Koło Ligi Przeciwalkoholowej i Zw. Nauczycieli Abstynentów — walne zebranie;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (szewcy), u p. Światalskiego, ul. Podgórna 13.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12. — Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22.
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha narożnik Niegotewskich.
Wilda: Apteka „Fortuna”, ul. Górna Wilda 96.
W innych dzielnicach pełnią służbę apteki tamtejsze.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy przy ulicy Pocztowej 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Różne

Biblioteka im. J. I. Kraszewskiego (ul. Wrocławska 17) otwarta codziennie od godz. 12—13 i od 16—19. W soboty od 9—12—15. Kaucja 3 zł, abonament 1,80, wpis 50 gr.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Ewy Kusikówny o godz. 14,30 Grudzieniec 50. — Śp. Marji z Deresiewiczów Tucholskiej o godz. 15 z kaplicy Św. Józefa.

Licytacje

Dziś o 9 ul. Dąbrowskiego narożnik ul. Jasnej — pianino, bufet, zegar;
o 9 ul. Rolna 29 — kanapa;
o 9,30 ul. Wspólna 41 — regał oszkl. z towarami;
o 10 ul. Wspólna 45-47 — maszyna do szycia;
o 10 G. Wilda 22 — zegar, szafy, szynfoniarki, komody, nocne stoliki;
o 10,30 Św. Marcin 40 — towary tościowe, rękawiczki, jumpry, pończochy, chusteczki, garnitury dziecięce, płaszcze damskie itp.;
o 11 ul. 27 Grudnia 18 — żyrandol, motor elektryczny;
o 11 ul. Dąbrowskiego 81 — maszyna do pisania;
o 11,30 ul. Wrocławska 19 — 8 puszek do kawy.

Teatr Wielki

DZIŚ — popołudniu „Hrabina”. — Wieczorem „Zamarle oczy”.

Teatr Polski

DZIŚ — „O żonach złych i dobrych”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Ludzie w hotelu”.

Gościnne występy Jarosy'ego

w Teatrze Nowym

W piątek, 20 bm., w sobotę, 21 bm. i w niedzielę, 22 bm. wystąpi w Teatrze Nowym znakomity artysta teatru „Qui pro Quo”, ulubieniec publiczności całej Polski — Jarosy, który na czele własnego zespołu, złożonego z Trio Rapacki (pierwszego w Polsce zespołu rewelersów) i 4 Watra Sisters, ukaże się w bardzo wesołym i ciekawym programie, składającym się z najnowszych przebojów stolicy, niewidzianych dotychczas w Poznaniu.

Zderzenie 3 samochodów

W pobliżu Tarnowa Podgórnego trzy samochody ciężarowe rozbiły się w drzazgi — Szoferzy wyskoczyli, nie odnosząc szwanku

Wczoraj krótko po godz. 18 na szosie pod Tarnowem Podgórnem wydarzyła się ciężka katastrofa samochodowa, która, na szczęście, nie spowodowała ofiar w ludziach. Przebieg katastrofy był następujący.

Od strony Poznania jechał mleczarski samochód ciężarowy (PZ 43 057), naładowany konwiami, ciągnąc za sobą drugi, również załadowany, samochód PZ 4408, obydwaj własność p. Józefa Gondka z Rumianka w pow. poznańskim. W pewnej chwili za Tarnowem Podg. na szosie ukazał się jadący z przeciwnej strony naładowany skrzyniami samochód ciężarowy (PZ 41 793) własność firmy Józef Wojciechowski z Bydgoszczy (ul. 3 Maja 9), kierowany przez szofera Michała Krukiewicza. Samochód Wojciechowskiego jechał lewą stroną szosy, z zapaloną jedną tylko latarnią od strony zewnętrznej. Jedną również latarnię od lewej strony miał zapaloną samochód mleczarski. — W chwili mijania się, z powodu oślepiającego światła reflektorów i śliskiej szosy oba samochody wpadły na siebie. Z wielką siłą i momentalnie legły na szosie z połamanymi kołami i strzaskanymi karoserjami. Groźną katastrofą zwiększały spadające we wszystkich kierunkach skrzynie i konwie. Na rozbite samochody wpadł trzeci samochód, holowany i również uległ doszczętnemu rozbiciu. Obaj szoferzy i siedzący na przyczepionym samochodzie robotnik wyszli z wypadku bez szwanku, gdyż w najniebezpieczniejszym momencie wyskoczyli, nie odnosząc żadnych obrażeń.

Wszystkie trzy samochody rozbiły się na drobne kawałki, tworząc na szosie rzadko spotykany zator. Fakt ten najmowniej świadczy o olbrzymiej sile zderzenia.

Pierwszej pomocy udzielili kierowcom rozbitych samochodów pasażerowie przejeżdżającego w chwili późniejszej autobusu, kursującego na linii pomiędzy Poznaniem a Dusznikami.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa winę zderzenia ponosi szofer Michał Krukiewicz z Bydgoszczy. (k.)

JANKO MUZYKANT

dla dzieci i młodzieży po cenach najniższych

w teatrze świetlnym

„Słońce”

Dyrekcja teatru świetlnego „Słońce” na ogólne życzenie Szan. Publiczności urządziła 4 specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży najpiękniejszego filmu polskiego p. t.:

„JANKO MUZYKANT”

który cieszył się tak olbrzymim powodzeniem.

Przedstawienia te odbędą się jutro, w czwartek, 19., w piątek, 20., w sobotę, 21. i w niedzielę, 22 lutego b. r. o godz. 3 popołudniu w teatrze świetlnym „Słońce”.

Pomimo wielkich kosztów ceny biletów minimalne: Cały parter 50 gr. Cały balkon 1 zł.

Zainteresowanie temi przedstawieniami wprost olbrzymie!!!

Biletów są formalnie rozchwytywane!!!

Przed sprzedaż biletów na wszystkie 4 przedstawienia w firmie S. Kałamajski, plac Wolności 6. 234.

Straszny wypadek w Koziegłowach

Saneczkujące się dzieci wpadły pod samochód — 15-letnia dziewczynka została zabita na miejscu, a troje pozostałych dzieci cudem wprost uszło śmierci

Niezwykłe tragiczny wypadek podczas saneczkowania, wydarzył się wczoraj pod wieczór w Koziegłowach w pobliżu Poznania.

We wsi tej, w pobliżu drogi do Czerwonaka znajduje się wzgórze, stanowiące ulubiony teren dla saneczkujących się dzieci miejscowych. Wspomniany tor saneczkowy jest jednak bardzo niebezpieczny, gdyż saneczkujące się dzieci, zajęte zabawą, przejeżdżają w całym pędzie przez szosę bez zwracania uwagi na ewentualny ruch kołowy, przed czym przestrzegał już szereg poważniejszych miejscowych obywateli.

W dniu wczorajszym, w chwili gdy na szosę wjeżdżały saneczki z kilkorgiem dzieci, zbliżał się samochód P. Z. 43 979, własność firmy Jande i Prądziński w Murowanej Goślinie, zdążający w kierunku Poznania. Szofer, 35-letni Eryk Tumischke z Mur. Go-

śliny zahamował nagle i saneczki przemknęły szczęśliwie, zanim jednak hamulce zdążyły zatrzymać znajdujące się w biegu auto, za pierwszymi saneczkami pojawiły się drugie z czworgiem dzieci i wpadły pod samochód. Uderzona błotnikiem samochodu 15-letnia Marja Nowicka padła na szosie z rozbitą czaszką a 10-letnia Marja Walaszykówna ze skaleczoną dotkliwie ręką. Dwoje innych dzieci, 15-letni Stanisław Zgoła i 2-letnia siostrzyčka Nowickiej, Bronisława wyszły z wypadku bez szwanku.

Śmiertelnie raniona Nowicka zmarła natychmiast, nie odzyskując przytomności. Zrozpaczeni rodzice zabrali do domu stygnące zwłoki swego dziecka.

Tragiczna śmierć dziecka podczas zabawy wywarła w całej okolicy wstrząsające wrażenie. (k.)

Popielec

Skończyły się zapusty tegoroczne i okres karnawału. Dziś mamy Popielec, rozpoczyna się Wielki Post.

O północy, dorocznym zwyczajem przypomnieli wiernym rozpoczęcie Wielkiego Postu dzwony katedry poznańskiej. (k.)

Zasypany gliną

Wydział karny sądu okręgowego rozważał wczoraj sprawę Olgi Bartsch, właścicielki cegielni w Sulinkowie pod Obornikami, oraz syna jej Waltera. Oskarżenie zarzucało im, że wskutek niedbalstwa spowodowali śmierć człowieka.

Dnia 21 lutego r. ub. 16 robotników pracowało nad usuwaniem z dołu gliny i piasku. Gdy wszyscy zajęci byli pracą, nagle odskoczył w bok robotnik Michał Starosta i przerażony zaalarmował kolegów, aby czempredzej uciekali, gdyż zarysował się wielki kawał gliny. W ogólnym zamieszaniu 20-letni Józef Olejniczak zbliżył się ku zagrożonemu miejscu a w tej samej chwili oberwała się ogromna bryła ziemi i całkowicie zasypała nieszczerliwego. Olejniczak wypadek ten przypłacił śmiercią.

Obrona stanęła na stanowisku, że w danym wypadku winę ponosi mistrz cegielni.

Po wysłuchaniu rzeczoznawców zabral głos prokurator, który wniósł dla oskarżonej o 2 lata więzienia.

Sąd nie dopatrzył się jednak winy podsądnych i uwolnił ich od kary. (z)

Matka otrula dziecko kwasem solnym

W Tarkowie w powiecie inowrocławskim zmarł w tajemniczych okolicznościach 6-miesięczny synek niezamężnej Władysławy Budzińskiej z Tarkowa. Sekcja zwłok dziecka ustaliła, że było ono zatrute kwasem solnym.

Okazało się, że zbrodni otrucia dziecka dopuściła się jego rodzona matka. (k.)

Straż pożarna gasi płonąca pieczen

Jedna z lokatorek przy ul. Łukasze-wicza 8. jak nas informują, młoda mężatka, pragnęła godnie zakończyć zapusty. Przygotowała na obiad wielką pieczen, postawiła ją na ogień kotłiny i u-dała się do sąsiadki po przepis kucharski, dotyczący przyrządzania pieczeni. Obie przez dłuższy czas przeskakiwały różne książki kucharskie, pilnie wertując spis rzeczy pod literą p., t. j. pieczen. W chwili, gdy uzgodniły swe poglądy

na sposób przyrządzenia pieczeni, z kuchni poczęły wydobywać się kłęby dymu i swąd spalenizny. Sytuacja stała się groźna. Nie trwało długo a prze-ciągły sygnał zwiastował zbliżanie się straży pożarnej. Strażacy z nieklamnym humorem zabrali się do gaszenia pieczeni.

Z przygody młodej mężatki śmieje się cała dzielnica. Najbardziej jednak niezadowolony był w takiego obrotu sprawy mąż, który w niedługim czasie przybył na obiad. (k.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * IV Zebranie Wydziału Lekarskiego T. P. N. łącznie z Tow. Ginekologicznym odbędzie się w piątek, dnia 20 lutego 1931 r. o godz. 20,15 w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. P. (szpital miejski III p.) z następującym porządkiem obrad: 1) Stokomunikaty zarządu 2) Pokazy 3) Dr. Stoekil: Ciąza a rak macicy. 4) Dr. Matzke: Mięśniak i ciąza w świetle materiału Uniw. Kiliki dla Kobiet w Poznaniu 5) Dr. Prochorow: O leczeniu polipów łożyskowych. 6) Dr. Czyżak i dr. Prochorow: Wpływ harmonów przedniego płata przysadki mózgowej na narządy piciowe samców mysich. 7) Dr. Modrzewski. Termin zapłodnienia na podstawie piśmiennictwa.

— * Srebrne gody. Mistrz krawiecki p. Walenty Nowakowski obchodził w dn. 21 bm. z żoną swą Jadwigą z domu Witek (Grunwaldzka 23) srebrne gody małżeńskie. Na intencję Jubilatów w dniu jubileuszu o godz. 8 odprawiona zostanie msza św. w kościele parafjalnym na Św. Łazarzu. Jubilat był przed wojną światową w Berlinie i brał czynny udział w organizacjach narodowych, będąc w nich członkiem zarządu. Po rewolucji wrócił do Poznania i osiedlił się przy ul. Grunwaldzkiej 23. W 1923 r. wstąpił do Wolnego Cechu Krawieckiego — w 1924 r. został członkiem zarządu Cechu, a w 1926 r. członkiem zarządu Związku Cechów Krawieckich. W 1927 r. zorganizował wystawę prac uczeni przy Wolnym Cechu Krawieckim. Jubilat jest współzałożycielem Spółdzielni Krawieckiej i członkiem Rady Nadzorczej oraz członkiem Komisji Egzaminacyjnej przy Izbie Rzemieślniczej. (z.)

— * Pielgrzymka (franciszkańska) do Padwy. Z okazji 700-lecia śmierci i kanonizacji św. Antoniego Pad. organizują OO. Franciszkanie narodową pielgrzymkę polską do Padwy, nad którą objął protektorat J. E. Ks. Kardynał dr. Hlond. Prymas Polski. Pielgrzymka wyruszy z Krakowa 16 sierpnia i przez Padwę zwiedzi Wenecję, Asyż, Rzym, Florencję i Wiedeń. Wróci do Krakowa dnia 2 września. Całkowite kosztą Pielgrzymki wraz z mieszkaniem, wyżywieniem, przewodnikami i t. d. wynoszą: dla podróżujących w 3 kl. 700 zł, dla podróżujących w 2 kl. 1000 zł. Pragnący wziąć udział w pielgrzymce zechcą zgłosić się w możliwie najkrótszym czasie na listę uczestników, podając klasę podróży i dokładny adres. Na czele organizacji Pielgrzymki stoi sekretarz Ojców Franciszkanów w Polsce, O. Rajner Gościński. Lwów. Klasztor Franciszkanów, dokąd też zwracać się należy we wszystkich sprawach związanych z Pielgrzymką.

SPORT

Lekka atletyka

Zawody lekkoatletyczne panów odbędą się w nadchodzącą niedzielę w krytej hali na boisku „Sokoła”. Udział weźmą najlepsi zawodnicy klubów miejscowych i spodziewać się należy w dość pokaźnej liczbie. W programie przewidziane są skoki, biegi i rzuty.

Łyżwiarstwo

Mistrzostwo Węgler w jeździe figurowej panów zdobył Vada, a pań Levicka. Mistrzostwo parami uzyskali para Rotter i Szalay.

Narciarstwo

W pierwszym dniu mistrzostw narciarskich Szwecji w Umetca odbył się bieg na 50 km. Zwycięstwą odniósł Ole Hanlon w czasie 3 g. 48:07. 2) Hjalmar Bergstroem 3 g. 49:08, 3) G. Jansson 3 g. 49:57.

Piłkarska

Belgia pokonała w spotkaniu między państwowym Holandję w stosunku 3:1.

Wśród zawodowców

Pistula uległ we wtorek w Hamburgu w spotkaniu w wadze ciężkiej Francuzowi Griselle w 8 starciu przez k. o. Neusel (były mistrz amatorski Niemiec) pokonał w tym samym dniu Rudi Wagnera na punkty. W Berlinie pokonał weteran Duńczyk Soeren Petersen Niemca Schoenratha w 8 starciach na punkty.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

Rumunja w słowie i pieśni

Pod tym tytułem staraniem sekcji kulturalnej Tow. Polsko - Rumuńskiego w Poznaniu, powstającej pod kierownictwem utalentowanego poety Emila Zegadłowicza — odbędzie się w piątek, dnia 20 lutego od godziny 17.30 do 18.45 audycja w Radjo Poznańskim, poświęcona poezji i muzyce rumuńskiej.

Należy podkreślić, że jest to pierwsza tego rodzaju impreza, zakreślona na szerszą skalę, która zapozna publiczność polską z dorobkiem kulturalnym i artystycznym zaprzyjaźnionego z nami Narodu.

(Radjo Poznańskie urządza już w latach poprzednich z okazji święta narodowego rumuńskiego dwie audycje z współudziałem m. i. p. Włodzimierzy Jarochońskiego i prof. Fr. Łukasiewicza).

Na bardzo urozmaiconą treść audycji piątkowej złożą się następujące punkty programu:

1) słowo wstępne Emila Zegadłowicza, 2) odczyt o współczesnej literaturze rumuńskiej red. Wojdyły, 3) utwory poetów rumuńskich: V. Alecsandri, Tudor Arghezi, Aron Cotrus, M. Saulescu, Iou Vineu w przekładzie i recytacji Emila Zegadłowicza, 4) pieśni rumuńskie: M. Eminescu (La mijloc de codru des), Maria Cunfan (La fontana cu galeata) i St. O. Josif (Draga codrule) w wykonaniu p. Włodzimierzy Jarochońskiego przy akompaniamencie prof. Fr. Łukasiewicza.

Niezawodną atrakcją całej imprezy będzie udział znakomitej pianistki Elżbiety Cotrus, małżonki attache prasowego Poselstwa Królestwa Rumunii, która specjalnie na tę audycję przyjedzie z Warszawy, aby odegrać utwory: Georges Euesco (Toccata), I. Sibiano (Rapsodie roumaine), S. Golestan (Theme, Variations, Danse) oraz Debussy'ego — Jardin sous la pluie.

Jak się dowiadujemy do Poznania przybędzie również attache prasowy wybitny poeta rumuński, aby uczestniczyć w tej podniosłej uroczystości kulturalnego zbliżenia między Polską i Rumunją.

Z TEATRÓW

— Z Teatru Wielkiego. We środę, dnia 18 bm. o godz. 3 popołudniu opera

Montuski „Hrabina“ dla szkół po cenach minimalnych. Udział biorą pp. Bojar-Przemieniecka, dr. Roesslerówna, Zathay, Szpingier, Tarnawski i Sendecki. Wieczorem przepiękna opera d'Alberta „Zamarle oczy“ z primadonną p. Zmigród-Fedyczkowską, Szafrąnską, Karpackim, Royem i Tarnawskim na czele; kierownictwo muzyczne obu oper dyr. Wojciechowskiego.

Opera Różyckiego „Młyn djabelski“. — Nieodwołalnie w sobotę, 21 bm. odbędzie się prapremjera, o której już w całym kraju krąży fantastyczne wieści. Cały zespół operowy Teatru Wielkiego pracuje ze szczególnym zainteresowaniem i zapalem pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego. W przedstawieniu biorą udział pp. primadonna Zmigród-Fedyczkowska, nasz pierwszy tenor Stanisław Drabik, Tylewska, Grey, Święcicka, Karpacki, Zathay, Maj, Roy, Sendecki, Szpingier i Warchalewski oraz balet w układzie p. Ciesielskiego. Pełna pomysłowość reżyserji p. Urbanowicza oraz wysoce oryginalne dekoracje p. Dołyckiego.

W czwartek, 19 bm. ciesząca się wielkim powodzeniem operetka „Fiołek z Montmartre'u“ w obsadzie premierowej. Kasa zamawiań w biurze ogłoszeń „Par“, ul. 27 Grudnia 18 od godz. 10 do 17.

— Z Teatru Polskiego. Przepyszna komedia Adolfa Nowaczynskiego „O żonach złych i dobrych“, która stała się wielkim sukcesem artystycznym i kasowym Teatru Polskiego, wypełniając co wieczór doszczętnie widowień rozstawioną

publicznością, odegrana będzie w środę, piątek i niedzielę bieżącego tygodnia.

Koncertowo zgrany zespół jest frenetycznie oklaskiwany a zwłaszcza pp. Biesiadecka, Grabowska, Młodziejowska, Sarnecka, Bracki, Godlewski, Komornicki, Kordowski, Kwaskowski, Noskowski, Nowacki, Przystański, Tyliczyński i inni. We czwartek „Pani ministrowa“ A. Grzymały-Siedleckiego.

Przedstawienie popołudniowe. W niedzielę popołudniu po cenach popołudniowych (zniżonych) odegrana będzie niegrana od dłuższego czasu przemila komedia „Proboszcz wśród biedaków“ z dyr. p. Szczurkiewiczem, niezrównanym odtwórcą roli tytułowej.

— Z Teatru Nowego. Dziś i jutro ciesząca się ogromnym powodzeniem głosna sztuka Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“. Publiczność, wypełniająca codziennie szalenie Teatr Nowy, burzą oklasków przyjmuje tę doskonałą sztukę, obfitującą w momenty pełne napięcia o głębokim podłożu psychologicznym. — Mocno zarysowane, pozostawiające niezatarte wrażenie na widzu, sylwetki ludzi, mieszkających w hotelu, ujęła Vicki Baum niezwykle subtelnie i z wielką prawdą życiową. W rolach głównych czarująca p. Cieszkowska (Gruzińska) pp. Górski (Kringelein) i Kaden (muzyk Wite).

Znakomity artysta teatru „Qui pro Quo“ w Warszawie, ulubieniec publiczności całej Polski — Jarossy — wystąpi w piątek, sobotę i niedzielę na czele własne-

go zespołu, mianowicie Trio Rapackich, jedyne zespołu rewersów polskich, i 4 Watra Sisters. Na bogaty i niezwykle wesoły program złożą się najnowsze przeboje stolicy, niewidziane dotychczas w Poznaniu.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 17. 2. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,34; Nowy Jork za 100 zł 11,23; Praga za 100 zł 677,35—379,35; Wiedeń za 100 zł 79,59—79,87; Zurych za 100 zł 58,00; Berlin za 100 zł noty większe 46,925—47,325; wyplaty na Warszawę i Katowice 47,025—47,225; na Poznań 47,05 do 47,25; Gdańsk za 100 zł 57,64—57,76; teleg. wyplaty na Warszawę 57,63—57,75.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 17. 2. (PAT.) Zboże. — Pszenica 23,50—24,25; jęczmień browarn. 23,50—24,50; peluska 34—36. Reszta notowań bez zmiany.

Lwów, 17. 2. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 23,00—23,50; zbiorowa 21,75—22,75; żyto jednol. 17,50—17,75; zbiorowe 16,50—16,75; jęczmień dworski przemiałowy 16,75—17,25; owies 19,50 do 20,00; otręby żytnie 11,50—11,75; pszenne 12,00—12,25.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM“

Notowania dewiz z dnia 17 lutego 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A T-icznej)

Dawiza	Stopa dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	=	100 zł	—	57.64	47.025	43.34	11.23	—	377.35	58.—	79.59
Poznań	7 1/2	=	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.61	—	—	—	655.50	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M.	212.09	122.26	—	20.44	23.76	606.25	801.65	123.17	168.92
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	124.33	—	58.54	34.87	13.32	355.25	—	72.20	98.93
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.498	317.—	0.59	15.15	19.98	3.08	4.22
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengó	—	—	73.86	27.85	17.46	—	588.50	80.42	124.03
Holandja	2 1/2	358.31	100 gld. hol.	358.15	—	168.70	12.10	40.12	1023.75	—	208.00	285.06
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.41	18.16	26.73	682.—	—	138.60	189.85
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.35	25.00	20.47	—	4.85	123.98	163.78	25.17	34.52
Nowy York	3	8,91.41	1 dolar	8.918	—	420.50	486.65	—	25.51	33.73	518.35	710.45
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	34.98	—	16.471	123.92	3.91	—	132.19	20.31	27.83
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.41	—	12.445	164.03	2.96	75.50	—	15.34	21.02
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.72	—	22.005	32.82	5.23	133.50	176.43	27.13	37.19
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	172.18	—	81.09	25.17	19.23	492.25	650.77	—	137.02
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	112.52	18.14	26.76	682.75	—	138.70	190.—
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	—	—	55.05	34.56	14.05	358.50	473.85	72.85	—

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 20. b. m., o godz. 14 sprzedam w Głowieńcu p. Pobiedziska najwięcej dającym za gotówkę:

2 maciory.

Zbiórka o godz. 13,50 przed Sołectwem.

Br. Grzesiak, kom. sąd. z pol., Pobiedziska.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 19. b. m., o godz. 10 sprzedam w Jerzykowie p. Biskupice najwięcej dającym za gotówkę:

kompletne urządzenie elektrowni, a mianowicie: prądnicę ca. 2,000 metrów przewodu, 7 zegarów — z braku kupców na całość urządzenia, sprzedawac będą poszczególne części. Zbiórka przed Sołectwem

Br. Grzesiak, kom. sąd. z pol., Pobiedziska.

1 SPRZEDAŻE

Maszyny

do pisania używane Adler, Mignon, Underwood, Remington z gwarancją od zł 95, nowe od zł 650. Skóra i S-ka. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. zdw 61 218

Circa 75 tys.

poszukuje na I. hipotekę na 3 lata bardzo poważną fabryka. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 63 212

25 MUZYKA

Przepisywanie nut

oddam. Podanie warunków, życiorys, próba pisma nutowego Kurjer zdw 65 479

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Książkowa - bilansistka pisząca na maszynie, korespondencja, w niemieckim, biegła, pierwszorzędną świadectwa, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 65 177

Inżynier

ogrzewnik, pewny w projekta do kalkulacji i wykonaniu, długoletnia praktyka branży sanitarnej, znajomość języków, szuka zajęcia stałego lub dorywczego w formie przedstawicielstwa. Zgłoszenia „Obrotny“, Kraków, „Prasa“ Karmelicka 16. zdw 65 010

Przedpłata

na marzec 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy uskutecznić przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego“.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc	4,00	1,01	5,01
(Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“).					

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc	4,00	1,01	5,01
(Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“).					

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia